

Organek, Sen Duchów Wolnych

To miasto płonie to nie koniec a początek dni
Młodzi bogowie idą w ogień i nie boją się nic
Z nieba żar w mieście gwar, tu nie da się żyć
Chimera zieleje ogniem, a my

Nie damy sobie odebrać nic
Nie będzie nikt nam mówił jak żyć
O wolność trzeba co dzień się bić
To miasto wolnych duchów, wolnych jak my

W nim ja i ty
Kocham tu być
(To miasto, sen duchów wolnych)
W nim ja i ty
Kocham tu być

Wieczorem chłodniej, trochę głodniej, ale trzyma się duch
Walkirie gnają tam gdzie mają swoich chłopców bo już
Niewiele czasu, wśród hałasu traci się słuch
O co walka ta się toczy?

Nie damy sobie odebrać nic
Nie będzie nikt nam mówił jak żyć
O wolność trzeba co dzień się bić
To miasto wolnych duchów, wolnych jak my

W nim ja i ty
Kocham tu być
(To miasto, sen duchów wolnych)
W nim ja i ty
Kocham tu być

To miasto duchów wolnych
To miasto wolnych duchów, jak my
To miasto duchów wolnych
To miasto wolnych duchów, jak my

W nim ja i ty
Kocham tu być
W nim ja i ty
Kocham tu być
W nim ja i ty
Kocham tu być